

(Il Tempo - A.Austini) Zegar tyka, do końca mercato pozostało jedenaście dni i Roma musi pozyskać co najmniej jednego bocznego napastnika, aby potem poświęcić się ewentualnie korekcie w obronie.

Z Leicester nie wpłynęły nowe sygnały otwarcia i kierunek z Mahrezem (wczoraj ponownie w wyjściowym składzie w Premier League) można uznać za definitywnie porzucony. Monchi już od dawna negocjuje różne opcje alternatywne i przedstawił kilka ofert. Jedna z nich trafiła na stół Barcelony: Roma poprosiła o wypożyczenie Munira i czeka na odpowiedź Katalończyków. Hiszpan o marokańskich korzeniach nie jest jednak uznawany za pierwszy wybór, a możliwą okazję i w tej sytuacji Monchi pracuje nad dwoma-trzema alternatywami.

Do tej pory ograniczył się do obserwowania ruchów w sprawie Schicka, talentu, który podoba się, mimo że nie odpowiada wymaganiom taktycznym Di Francesco. Sampdoria próbuje przeciągnąć linę z Interem, który chce Czecha na wypożyczenie z przymusem wykupu i oferuje Edera lub Jovetica w rozliczeniu. Ferrero wygodnie jest karmić aukcją z Romą i klubami zagranicznymi, ale do wczorajszej nocy Giallorossi nie wykonali żadnego szczególnego kroku. Do zakwaterowania pozostają Vainqueur (oferta z Tigres), Castan i Gyomber, wszyscy wykluczeni w powołaniach do Bergamo.

Autor: abruzzo